

Bieńkowski, Tadeusz

"Jan III Sobieski mecenasem nauk i uczonych", Karolina Targosz, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 37/2, 261-262

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



W sumie, z punktu widzenia historyka-źródłoznawcy z zadowoleniem należy powitać książkę, która pomoże w jeszcze bliższym zrozumieniu zabytków archiwalnych i bibliotecznych.

Jacek Soszyński
(Warszawa)

Karolina Targosz: *Jan III Sobieski mecenasem nauk i uczonych*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1991, ss. 380, ilustr. Monografie z dziejów nauki i techniki pod redakcją Jerzego Różewicza, tom CXLIX.

Książki i mniejsze prace dotyczące mecenatu naukowego bądź artystycznego związane z pojedynczymi osobami lub instytucjami, pojawiają się systematycznie od dawna. Dotyczy to zwłaszcza tych okresów w naszych dziejach, kiedy mecenat był szczególnie owocny. Czasy, w których mecenat chociaż obecny był jednak mniej widoczny (jak np. późne średniowiecze, czasy saskie, pierwsza połowa XIX w.) mniej przyciągają uwagę badaczy. Ilościowo biorąc najwięcej prac dotyczy mecenatu w Polsce w XVI i XVII w. Okres stanisławowski tak znamieny dla różnego rodzaju inicjatyw popierających twórczość artystyczną i naukową, doczekał się kilkunastu prac historyków mecenatu. Już istniejące prace i te, które w najbliższym czasie powstaną, złożą się może kiedyś na syntezę dziejów i roli mecenatu naukowego (i połączonego z nim często mecenatu artystycznego). Synteza taka, do której zbliżamy się krok po kroku, jest jednym z zadań środowiska historyków nauki w Polsce.

Historyczne prace o mecenacie pisze się rozmaicie. Nie ma właściwie ustalonego układu i schematu tych prac. Polskie doświadczenia w tym zakresie są spore, ale nie wytworzyły określonego typu charakterystyki samego zjawiska mecenatu. Przed drugą wojną światową badania mecenatu koncentrowały się na osobie mecenasa i miały na ogół formułę tytułową (i badawczą): „działalność kulturalna”. Później formuła ta została rozszerzona i obejmowała obok działań samego mecenasa także i następstwa tych działań. Takiemu szerszemu ujmowaniu zagadnień mecenatu odpowiadał już tytuł jaki Konrad Górski dał swej rozprawie *W promieniach mecenatu Mikołaja Radziwiłła* (Kraków 1949).

Najnowsza książka Karoliny Targosz rozpatruje mecenat maksymalnie szeroko. Interesuje Autorkę nie tylko działalność mecenasowska *sensu stricto* Sobieskiego, tj. popieranie uczonych i inspirowanie niektórych ich prac, ale również własne zainteresowania naukowe króla, tudzież twórczość osób pozostających w bliższym lub dalszym kręgu oddziaływania jego mecenatu. Ten szeroki kontekst swoich rozważań Autorka wyjaśnia w następujący sposób (s. 6-7): „Osobowości Sobieskiego jako mecenasa poświęcony jest pierwszy z sześciu rozdziałów książki. Pozostałych pięć dotyczy różnych dyscyplin naukowych wedle podziału, jaki nasuwały kierunki zainteresowań i działalności uczonych pozostających na dworze i w zasięgu promieniowania królewskiego mecenatu. Między kolejnymi rozdziałami zachodzą niekiedy pewne powiązania i ząbienia (...) W celu uchwycenia ludzkiego aspektu dokonań poszczególnych uczonych, często zupełnie zapomnianych, starałam się zgromadzić maksimum danych mówiących o ich życiu i warunkach pracy w ramach rozdziałów poświęconych dyscyplinie, która była główną domeną ich działalności (choć często łączyli oni różne zainteresowania). Osoby pozostające bezpośrednio w kręgu mecenatu Sobieskiego wciągały w jego orbitę dalszych uczonych i te ich „łańcuchowe” stosunki zostały tu uwzględnione, sięgając nieraz daleko i w najróżnorodniejsze strony świata”.

Założenia te Autorka w pełni zrealizowała. Otrzymaliśmy obszerną książkę wypełnioną mnogością szczegółów dotyczących samego króla i jego rodziny, ale przede wszystkim ludzi nauki, którzy zetknęli się z dworem Sobieskiego. W gruncie rzeczy jest to książka o życiu umysłowym w Polsce w drugiej połowie XVII w. Można powiedzieć, że zawiera więcej niż zapowiada tytuł. Badacze wieku XVII znajdą w tej książce bardzo wiele udokumentowanych źródłowo informacji. Z tego względu powinna się ona znaleźć wśród cennych lektur historycznych.

Inna rzecz, że właściwy obraz dokonań Sobieskiego jako mecenasa nauki i uczonych wkomponowany został w ogromne tło życia umysłowego tak szczelnie, aż przestał — moim przynajmniej zdaniem — rysować się wyraźnie. Dlatego trudno stwierdzić, czy formuła charakterystyki mecenatu zaproponowana w książce K. Targosz jest najwłaściwsza, czy znajdzie naśladowców. Czas to pokaże. W każdym razie autorzy przyszłych prac dotyczących mecenatu formułę tę powinni dokładnie rozważyć.

Tadeusz Bieńkowski
(Warszawa)